



krótko

Nowenna trwa

SKOCZÓW. W środę 2 września w kaplicy św. Jana Sarkandra na Kaplicówce o 19.00 rozpocznie się kolejne nabożeństwo różańcowe, w ramach zaplanowanej na 54 miesiące nowenny pompejańskiej. O 21.00 Mszy św. w zanoszonych intencjach, a także w intencji wyniesienia na ołtarze sługi Bożego Jana Pawła II oraz kanonizacji bł. Bartolo Longo przewodniczyć będzie ks. prał. Władysław Żazel, diecezjalny duszpasterz trzeźwości.

W obronie serca

ŻYWIEC. W ostatnim tygodniu sierpnia tradycyjnie pieszo, pociągami i autokarami pielgrzymują na Jasną Górę uczestnicy Pieszej Pielgrzymki Żywieckiej. Od 23 sierpnia maszerowała na całej trasie pierwsza grupa. Druga – od 26 sierpnia – szła z Myszkowa. Ostatniego dnia – 29 sierpnia na Jasną Górę przybywają uczestnicy pielgrzymki autokarowej. Wszyscy razem odprawiają Drogę Krzyżową na wałach i uczestniczą we Mszy św. W tym roku pielgrzymi rozważają hasło: „Krucjata w obronie sacrum Twojego serca”.

Golgota gotowa

RADZIECHOWY. Trwają przygotowania do poświęcenia Golgoty Beskidów – Stacji Drogi Krzyżowej, zbudowanej na zbroczu góry Matyski według projektu prof. Czesława Dźwigaja. Uroczystość zaplanowana jest na godz. 11.00 w sobotę 12 września. Inicjatorem przedsięwzięcia był niezjący już ks. prał. Stanisław Gawlik, a dzieło dokończył ks. kan. Ryszard Kubasiak.



Międzynarodowa modlitwa
na Trójstyku w Jaworzynce-Trzycatku

Zjednoczenie – w Chrystusie

O wzajemną **przyjaźń między Polakami, Czechami i Słowakami** oraz o pokój w świecie modlili się zgromadzeni na polowej Mszy św., sprawowanej 22 sierpnia na Trójstyku, w miejscu spotkania granic trzech państw. Przyszli w trzech procesjach: z polskiego Trzycatka, słowackiego Černego i czeskiej Hřčavy...

Eucharystii przewodniczył biskup żyliński Tomáš Galis ze Słowacji, przybył przedstawiciel biskupa ostrawsko-opawskiego wikariusz ks. Adam Rucki, a także ponad 40 kapłanów z diecezji bielsko-żywieckiej, żylińskiej i ostrawsko-opawskiej. Obok wiernych z przygranicznych miejscowości modlili się też pielgrzymi z Żywca, Cieszyna, Szczyrku, Lipowej, Grodźca, Bielska-Białej, a także przedstawiciele władz samorządowych przygranicznych województw i gmin.

Biskup Tadeusz Rakoczy, inicjator modlitewnego spotkania trzech narodów, w homilii przypomniał o niezwykle bolesnych doświadczeniach, jakie stały się udziałem mieszkańców tej ziemi, podzielonej surowo strzeżoną granicą na wiele lat. Wspomnienie trudnej historii wciąż wraca, zwłaszcza u ludzi starszych. – Do dzisiaj, przejeżdżając

przez granicę, z niedowierzaniem patrzę na to wszystko, co dzisiaj jest możliwe – mówił, podkreślając, że w tamtych tragicznych latach ludzi łączyła jedność tradycji kultury i wiara, która pomagała przetrwać najcięższe próby. – Ona zawsze łączyła tu ludzi, stanowiąc źródło prawdziwej jedności i także dziś, przy otwartych granicach, powinna być fundamentem budowania jedności europejskiej – zaznaczył biskup Rakoczy.

Tę nadzieję podtrzymywali też obecni na modlitwie politycy i samorządowcy z wszystkich trzech państw, zgodnie wskazując, że jaworzyński Trójstyk – miejsce spotkania nie tylko trzech państw, ale także trzech diecezji – jest świetnym miejscem dla tej modlitwy.

Przygraniczne samorządy podejmują już wiele wspólnych inicjatyw.

Modlitwa narodów na Trójstyku, przy trzech symbolicznych dziś słupach granicznych

Samorządowcy często spotykają się na uroczystościach kulturalnych, dożynkach, realizują wspólne projekty, budują drogi i infrastrukturę.

– Ważne i cenne jest, żeby oprócz tych okoliczności, mówiąc ogólnie o gospodarczych, spotkać się też na płaszczyźnie duchowej, bo ona jest przecież najważniejsza. Ta wspólna Eucharystia to ogromne wydarzenie: pierwsze modlitewne spotkanie z udziałem samorządowców – mówi Jan Gazur, przewodniczący istebniańskiej Rady Gminy. O tym, że było bardzo potrzebne, najlepiej świadczyły gromkie oklaski, jakimi przyjęto propozycję, by w tym miejscu spotykać się na modlitwie także w przyszłości.

Po Mszy św. przyszedł czas na wspólną prezentację kultury. Na scenie występowały zespoły regionalne z Polski, Czech i Słowacji, a choć na widowni toczyły się rozmowy w trzech językach, wszyscy dobrze się rozumieli. A polscy turyści umawiali się z czeskimi przyjaciółmi na wspólną górską pielgrzymkę: od Matki Bożej Frydeckiej do Rychwałdzkiej... **mb**

Inauguracja roku katechetycznego

BIELSKO-BIAŁA. Uroczysta inauguracja nowego roku katechetycznego odbędzie się w sobotę 5 września o 10.00 w kościele Najświętszego Serca Pana Jezusa w Bielsku-Białej. Mszy św. koncelebrowanej przewodniczyć będzie biskup Tadeusz Rakoczy. Słowo Boże i wykład inauguracyjny po Mszy św. wygłosi biskup prof. dr hab. Antoni Długosz z Częstochowy. – Serdecznie zapraszam wszystkich katechizujących do wspólnej modlitwy o Boże błogosławieństwo na rozpoczynający się rok pracy, a także na spotkanie z biskupem Długoszem, który podzieli się swoją refleksją i bogatym doświadczeniem na temat pracy katechetycznej wśród dzieci – mówi ks. dr Marek Studenski (na zdjęciu), dyrektor Wydziału Katechetycznego Kurii Diecezjalnej.



Rzeźbienie historii



Pracy rzeźbiarzy przyglądali się liczni obserwatorzy

GÓRKI WIELKIE. Górki Wielkie. Trwający od 17 sierpnia międzynarodowy plener rzeźbiarski – zorganizowany w ramach II Artystycznego Lata u Kossaków – wzbudził duże zainteresowanie publiczności, zwłaszcza przebywających w tym czasie w Beskidach na wakacjach turystów. Na łące w pobliżu ruin dawnego dworu Zofii Kossak gromadziły się codziennie całe grupy

sympatyków. Pracę rzeźbiarzy podglądali zarówno dorośli, jak i najmłodszy... – To wspaniała okazja, by nie tylko zobaczyć, jak powstają piękne rzeźby, ale przede wszystkim zastanowić się nad tym, kogo przedstawiają – i sięgnąć chociaż do jednej z ksiązek Zofii Kossak, gdzie się pojawiają – mówi pani Maria z Katowic, która na górską łąkę przychodziła wraz z wnuczkami. **tm**

Prorodzinne wychowanie

BIELSKO-BIAŁA. W Instytucie Teologicznym im. św. Jana Kantego jeszcze do 21 września można zgłosić swoją gotowość uczestnictwa w podyplomowym studium wychowania prorodzinnego. – To studia przeznaczone dla osób z tytułem magistra oraz studentów ostatniego roku studiów magisterskich, a ich celem jest przygotowanie nauczycieli, katechetów i prelegentów do prowadzenia zajęć z zakresu przygotowania do życia

w rodzinie w szkołach wszystkich typów – wyjaśnia dr Katarzyna Wojtasik. Studia trwać będą 3 semestry, a zajęcia będą się odbywać w ramach dwudniowych sesji średnio dwa razy w miesiącu: w piątki po południu i w soboty. Szczegółowe informacje: www.it-bielsko.edu.pl, a także w sekretariacie IT w Bielsku-Białej przy ul. Zeromskiego 5, tel. 033 81 90 670 – w poniedziałki, środy i piątki od 14.30 do 19.00.

Lekcje nadziei

USTROŃ-POLANA. Podczas tygodniowych rekolekcji dla kilkuset osób z bielskiej Wspólnoty Przyjemierza „Miasto na Górze” konferencji w kościele pw. Dobrego Pasterza głosił John Keating – sługa Słowa z USA, jeden z liderów światowej wspólnoty „Miecz Ducha”. – Ojciec Guido Gockel, misjonarz i duchowy opiekun belgijskiej wspólnoty „Jerusalem”, od której czerpalimy wzory, budując naszą wspólnotę, wyjeżdżając na misje skontaktował nas z Johnem – mówi członkini wspólnoty. W Ustroniu John Keating mówił o nadziei. **tm**



ALINA ŚWIEŻY-SOBEL

John Keating

Mówienie o nadziei to po prostu przekazywanie Dobrej Nowiny. To nie chodzi o wskazywanie perspektywy jakiejś dobrej przemiany politycznej czy ekonomicznej. To zaufanie wobec planu, jaki Bóg ma dla nas i odkrywanie go. **Dzięki nadziei mocniejsze staje się nasze życie rodzinne, ludzie potrafią odnaleźć cel w swoim życiu, czują się umocnieni i potrafią przetrwać chwile ciemności. Z mojego doświadczenia wynika, że ludzie często nie znają nadziei. Patrząc na osobę wierzącą, która żyje w pokoju i radości, ma nadzieję nawet w trudnej sytuacji, ludzie stają się bardziej otwarci na mówienie o Bożej stronie naszego życia, na przekazywanie Ewangelii. Pytają: skąd masz nadzieję?**

jeden z liderów światowej wspólnoty „Miecz Ducha”

Jubileusz bonifratrów

CIESZYN. W związku z trwającym rokiem jubileuszowym 400-lecia obecności w Polsce wspólnoty bonifratrów – Zakonu Szpitalnego św. Jana Bożego – w poszczególnych klasztorach odbywają się okolicznościowe obchody. W sierpniu swój jubileusz świętowali zakonnicy z cieszyńskiego klasztoru, a podczas dziękczynnej Mszy św. modlił się z nimi biskup Janusz Zimniak. Klasztor bonifratrów w Cieszynie został zbudowany w 1700 r., z fundacji barona Adama Borka. Wraz z murami klasztoru wzniesiono przylegający do niego kościół pw. Wniebowzięcia NMP, konsekrowany w 1719 r. Bonifratrzy zajmowali się leczeniem chorych, uruchomili też pierwszą w mieście stałą aptekę. Obecnie bonifratrzy prowadzą w Cieszynie Dom Pomocy Społecznej dla Dorosłych, w którym troskliwą opiekę znajduje blisko 120 chorych.

Cieszyński kościół i klasztor bonifratrów



ARCHIWUM GN

GOŚĆ BIELSKO-ŻYWIECKI

bielsko@goscnielny.pl

ADRES REDAKCJI:
ul. Zeromskiego 5-7, 43-300 Bielsko-Biała
TELEFON/FAKS 033 812 51 39
REDAGUJĄ: Alina Świeży-Sobel – dyrektor oddziału, Urszula Rogólska, asystent kościelny – ks. Jacek M. Pędziwiatr



TADEUSZ SOWIŃSKI

„Razem” buduje dom Jest fundament!

W piątek, 21 sierpnia, na placu budowy powstającego w Bestwinie domu dla osób z upośledzeniem umysłowym pierwsza część fundamentów została zalana betonem. **Ruszyła budowa domu dla wiecznych dzieci...**

To taki szczególny dzień, bo już od teraz widać, że nasz upragniony dom – tak potrzebna oaza spokoju dla naszych dzieci – zaczyna rzeczywiście

powstawać i już nie ma odwrotu – nie ukrywa wzruszenia czuwający nad pracami Tadeusz Sowiński z zarządu stowarzyszenia „Razem”. We wszystkie możliwe

W sierpniu ruszyły prace przy fundamentach domu w Bestwinie
PONIŻEJ:
Kupując cegielki, można wesprzeć budowę domu



do samodzielnego wykonania prace włączyli się rodzice ze stowarzyszenia. Pod fachowym okiem jednego z ojców sami wykonali potrzebne do fundamentów zbrojenia. Tak starannie, że nadzór budowlany bez zastrzeżeń dopuścił do dalszych prac.

– Pomogły nam firma „Mostmar” z Zarzecza, żwirowania z Kaniowa, firma „Betonbest” z Czechowic. W kopaniu fundamentów pomogła firma „Kombest”

z Bestwiny. Obiecało pomoc BPBP, wsparła spółka „Aqua” – wyliczają wdzięczni rodzice. Jak podkreślają, ta pomoc wciąż jest im potrzebna, bo 21 sierpnia wykonany został dopiero pierwszy etap prac przy fundamentach. – Przygotowaliśmy dopiero fundamenty pod halę sportową i widowiskową. W kolejnych etapach powstaną fundamenty pod kolejne sale budynku i wylewka na całej powierzchni, obejmującej około tysiąca metrów kwadratowych. Potrzebujemy sporo materiału, a przed wykonaniem płyty trzeba zrobić też wszystkie odciągi kanalizacyjne. Chodzi o to, żeby w przyszłym roku firma „Lubo” mogła przystąpić do stawiania konstrukcji – tłumaczy Sowiński.

Na ten przyszłoroczny etap prac potrzebnych będzie ok. 960 tys. złotych. Stowarzyszenie „Razem” liczy na odpisy i procenta podatkowego, a także na pieniądze ze sprzedaży cegiełek.

Właśnie wydane zostały cegielki, które rozprowadzać będą głównie rodzice należący do stowarzyszenia. Można zaopatrzyć się w nie również w siedzibie stowarzyszenia „Razem”, w Bielsku-Białej, przy placu Opatrzności Bożej 20 od 9.00 do 15.00. **mb**

Dożywianie dzieci w szkole

Napełnijmy talerzyk

Pod hasłem „Napełniamy talerzyk” już kolejny rok Związek Stowarzyszeń „Śląski Bank Żywności” prowadzi regionalny program pomocy żywnościowej. Jest on skierowany do szkół i przedszkoli, które prowadzą dożywianie dla najuboższych dzieci.

Program pozwala na dożywianie najmłodszych dzieci, zwłaszcza tych, którym w ocenie opiekunów taka pomoc jest potrzebna, a które z powodu obowiązujących przepisów i norm jej nie otrzymują. Na wytypowanych do takiej pomocy uczniach placówki mogą otrzymać w ciągu pierwszego półrocza rozpoczynającego się roku szkolnego 30 kilogramów 15 różnych produktów żywnościowych (mąka, makaron, kasza, musli, kawa zbożowa, herbatka, herbatniki, mleko, sery twarde,

sery topione, masło, cukier, dżem). Mogą one być przekazywane stolówkom szkolnym na przygotowanie posiłków lub rozdawane dzieciom jako paczki żywnościowe do domów. Szczegółowe informacje: tel. 032 24 25 255, www.silesia-foodbank.eu

Śląski Bank Żywności powstał w 2001 r., a tworzą go: stowarzyszenie „IGNIS” ze Skoczowa, fundacja „Gaudete” z Katowic, fundacja „Dom” z Gliwic, Zarząd Regionalny TPD i fundacja „Legatus” z Katowic. ŚBŻ należy do Federacji Polskich Banków Żywności i do sieci Europejskich Banków Żywności FEBA. W bieżącym roku pomoc ŚBŻ docierała na teren naszej diecezji, m. in. do mieszkańców Bielska-Białej, Bestwiny, Cieszyńska, Czechowic-Dziedzic, Dankowic, Jaworza, Kobiernic, Pewli Wielkiej, Pogórza, Skoczowa, Ustronia. **tm**

Przekazana w ramach programu „Napełniamy talerzyk” żywność może trafić do szkolnych stołówek – na posiłki dla dzieci potrzebujących dożywiania



ALINA ŚWIEŻY-SOBEŁ

■ R E K L A M A ■

azbest, acekol, eternit, papa
- demontaż i utylizacja
na terenie Śląska i Opola

pokrycia dachowe papami
termozgrzewalnymi 29 zł/m²
- gwarancja 10 lat

wymiana rynien
i rur spustowych,
docieplenie elewacji,
poddaszy i stropodachów

szkolenia BHP i PPOŻ

tel./fax 033 858 20 18, kom. 0 792 013 569, e-mail: azo.gawlik@wp.pl

W Bielskim Towarzystwie Trzeźwości przy ul. Inwalidów 6

Wyjście na wolność

Bardzo dobrze pamiętają tamtą drogę – drogę uzależnień. Kiedy odnajdują tę drugą – drogę wolności – **potrzebują kogoś, kto im pomoże, bo wie, jak trudno taką drogą iść.** Wsparcie znajdują w Bielskim Towarzystwie Trzeźwości.



URSZULA ROGÓLSKA

Sztuka, rozmowy, dyskusje, zajęcia terapeutyczne w BTT pomagają młodym

O 6.30 i o 18.00 w każdy poniedziałek parter siedziby Bielskiego Towarzystwa Trzeźwości przy ul. Inwalidów 6 obiegają młodzi. Trwają warsztaty „Trzeźwa ceramika”. To kontynuacja zajęć i rozmów, które prowadzili niedawno w czasie wakacyjnego obozu nad morzem. Dziś lepią z gliny maski. To symbol tych masek, za którymi codziennie coś ukrywamy – nasze lęki, strach, a może nadzieje, marzenia?

Są wakacje. Oni uczą się w gimnazjach, liceach. Mogliby to popołudnie spędzać inaczej, a jednak przyciąga ich tu chęć sensownego zagospodarowania sobie czasu pod okiem pedagoga Marka Skórzaka.

– Zawsze możemy opowiedzieć o tym, co przeżyliśmy, co było dla nas trudne, co nas ucieszyło. Rozmawiamy o tym, co dzieje się na świecie, o problemach, które widzimy wokół – opowiadają.

Większość z nich o spotkaniach dowiedziała się od rodziców, dziadków lub opiekunów, którzy przychodzą tu na spotkania grup anonimowych alkoholików.

Sami doświadczyli, czym jest alkohol w domu. Tu poznają siebie i odkrywają najróżniejsze talenty i umiejętności, które pozwalają trzymać się z dala

od alkoholu, narkotyków i innych uzależnień.

Pomagamy żyć w wolności

BTT tworzy grupę przyjaciół i znajomych, którzy mają wspólny cel – promować trzeźwy styl życia. Zachęcają do abstynencji, pomagają osobom współuzależnionym w radzeniu sobie z własnymi i rodzinnymi problemami; pokazują uzależnionym różne możliwości spędzania wolnego czasu w atmosferze trzeźwości; informują o metodach i sposobach leczenia.

– Praca stowarzyszenia oparta jest na wolontariacie członków – wyjaśnia prezes Edward Jurczak. – Prowadzimy działalność na rzecz osób deklarujących wstrzeźliwość od toksycznych zachowań: osób uzależnionych (od alkoholu, narkotyków i innych środków psychoaktywnych, a także internetu, telefonii komórkowej, gier hazardowych, seksu i in.) oraz ich rodzin, ofiar przemocy w rodzinie bądź sprawców tej przemocy, osób zagrożonych wykluczeniem społecznym, niepełnosprawnych.

Jeśli szukasz pomocy

– Środki, jakimi dysponujemy (towarzystwo jest wspierane

przez Urząd Miasta, a także bp. Tadeusza Rakoczego) to niezbędne minimum, aby mógł funkcjonować obiekt – mówi prezes Jurczak. – Korzystają z niego: codziennie grupy AA (anonimowych alkoholików), grupy DDA (dorosłych dzieci alkoholików), grupa AN (anonimowych narkomanów), grupa Al-Anon (rodzin współuzależnionych), grupa palaczy, a także sekcja tenisa stołowego, młodzieżowa grupa psychoedukacyjna, warsztaty dla par i małżeństw, porady psychologiczne, porady dla osób doświadczających przemocy i stosujących przemoc.

Mityngi i konsultacje indywidualne grup AA, AN, DDA, AŻ (anonimowych żarłoków) i hazardzistów odbywają się w kilku punktach Bielska-Białej (m.in. przy parafiach w Hałcnowie, na Leszczynach, na os. Karpacim, os. Polskich Skrzydeł, w Komorowicach, a także w „Arce” Katolickiego Towarzystwa Kulturalnego przy ul. Krasińskiego 17 oraz w klubie abstynenta przy ul. Gazowniczej 15 i w parafiach w Wilkowicach i Bystrej Śl.).

Indywidualne konsultacje w siedzibie BTT przy ul. Inwalidów 6 – w każdy wtorek od 15.15 do 17.15. Szczegółowe informacje na temat spotkań w BTT, tel. 033 822 82 40. **Urszula Rogólska**

Jak w drużynie



EDWARD JURCZAK,
PREZES BTT
– Plan działań, jakie podejmujemy w BTT, jest efektem codziennych spotkań grup

AA i DDA. W najbliższym czasie chcemy rozszerzyć ofertę dla młodzieży i rodzin – stworzyć grupy wsparcia, zorganizować warsztaty dla małżonków. Te propozycje wyszły właśnie od uczestników spotkań. Kiedy wracają trzeźwi do domów – po leczeniu odwykowym – planują zacząć nowe życie i (w przypadku mężczyzn) na przykład wrócić do roli głowy rodziny. Bywa, że nowa sytuacja rodzi problemy i konflikty małżonków. Stąd nasz pomysł, by pomóc rodzinom będącym w takiej sytuacji. Wiele zależy od pieniędzy – chcielibyśmy, by tego typu zajęcia prowadzili najlepsi profesjonaliści.



MAREK SKÓRZAK,
OPIEKUN GRUPY
MŁODZIEŻOWEJ
W BTT
– W naszej sytuacji trafne

jest porównanie do drużyny piłkarskiej – jeśli odpowiednio nie pomożemy młodzieży, trudno się spodziewać, żeby drużyna dorosłych była w dobrej formie. Z zajęć korzystają dzieci i wnuki osób przechodzących na spotkania m.in. AA. Niektórzy z nich mieli fatalny przykład w domu. Jeśli pokażemy im, że można żyć inaczej – trzeźwo – że można odkrywać i realizować swoje pasje, jest szansa, że będą żyli inaczej.

W 70. rocznicę wybuchu wojny

1939 rok

W Bielsku-Białej, Węgierskiej Górze, podoświęcimskim Rajsku oraz wielu innych miejscowościach naszej diecezji uroczyste upamiętniona zostanie **70. rocznica wybuchu II wojny światowej**.

W Bielsku-Białej inauguracją rocznicowych uroczystości będzie wernisaż okolicznościowej wystawy, zatytułowanej „Polski Wrzesień 1939”, zorganizowany w Książnicy Beskidzkiej 31 sierpnia o godz. 12.00. Następnego dnia w samo południe na pl. Chrobrego odbędzie się otwarcie plenerowej wystawy „1939”, przygotowanej przez Instytut Pamięci Narodowej przy wsparciu samorządu Bielska-Białej. Godzinę później w muzealnych komnatach na Zamku Sułkowskich zaprezentowana

zostanie wystawa niezwyklej wojennych listów – korespondencji polskich jeńców wojennych, więzionych w hitlerowskich obozach. Jeszcze tego samego dnia o godz. 18.00 w Bielskim Centrum Kultury odbędzie się uroczysty koncert pieśni patriotycznych.

Tradycyjnie bardzo uroczyste rocznica wybuchu wojny upamiętniona zostanie przy forcie Wędrowiec w Węgierskiej Górze, gdzie 70 lat temu polscy żołnierze z Korpusu Ochrony Pogranicza bohatersko odparali natarcie wojsk



Hitlerowscy żołnierze na bielskich ulicach 3 września 1939 roku

niemieckich. We wtorek 1 września uroczystości rozpoczną się o godz. 11.00. Będą uroczysta Msza św. w intencji Ojczyzny i tych, którzy polegli w jej obronie, Apel Poległych i okolicznościowy program słowno-muzyczny.

Pamięć o żołnierzach polskich, którzy walczyli i polegli w pierwszych dniach września 1939 roku, uczczą też mieszkańcy ziemi oświęcimskiej. Uroczystości pod

pnikiem poległych obrońców Ojczyzny w Rajsku odbędą się w piątek 4 września.

Podobne uroczystości zostaną także zorganizowane w wielu innych miejscowościach, i to nie tylko w pierwszych dniach września, ale także następnych tygodniach tego miesiąca. **ak**

Ku czci św. Melchiora

W Cieszynie – na granicy

W pierwszą niedzielę września w Cieszynie i Czeskim Cieszynie tradycyjnie już odbędą się uroczystości związane z odpustem ku czci rodaka – św. Melchiora Grodzieckiego.

Rozpoczną się 6 września o 15.30 od nabożeństw do św. Melchiora po obu stronach granicy: w czeskokocieszyńskim kościele Najświętszego Serca Pana Jezusa i cieszyńskim św. Marii Magdaleny. Później, o 15.45, z obu kościołów pod przewodnictwem biskupów Tadeusza Rakoczego i Franciszka Łobkowicza wierni wyruszą w procesjach w kierunku Olzy i dawnego przejścia granicznego na moście Przyjaźni.

– W tym roku jesteśmy gospodarzami głównej części uroczystości, więc po powitaniu o 16.00 na granicy połączone procesje przejdą do kościoła św. Marii Magdaleny, gdzie o 16.30 sprawowana będzie Msza św. Serdecznie do tej modlitwy zapraszamy wszystkich czcicieli św. Melchiora – mówi proboszcz, ks. prał. Henryk Satława.



Procesja z relikwiami św. Melchiora przejdzie ulicami Cieszyna

Podczas Mszy św. poświęcony zostanie dzwon Święty Melchior, ufundowany dla kościoła św. Marii Magdaleny przez rodzinę niepełnosprawnego chłopca – jako wotum dziękczynne za jego życie oraz podziękowanie za opiekę Sióstr Szkolnych de Notre Dame ze Strumienia.

Cieszyńskie Stowarzyszenie Rodzin Katolickich zaprasza też w sobotę 5 września na organizowany

z okazji odpustu ku czci św. Melchiora festyn rodzinny. Od 14.00 na kempingu „Nad Olzą” zaplanowane zostały atrakcje dla rodzin: gry, zabawy i konkursy sprawnościowe dla dzieci i młodzieży, smaczny poczęstunek i zabawa taneczna dla wszystkich. Zagrają m.in. zespół Vega i góralska kapela. **tm**

zaproszenia

Pielgrzymka rolników

JASNA GÓRA. W sobotę 5 września o 19.00 rozpoczną się uroczystości związane z ogólnopolską pielgrzymką rolników i jasno-górskimi dożynkami. W programie przewidziane są rozważania Drogi Krzyżowej, nocne czuwanie modlitewne oraz w niedzielę o 11.00 uroczysta Suma z błogosławieństwem wieńców żniwnych. Diecezjalny duszpasterz rolników ks. prał. Jerzy Palarczyk serdecznie zaprasza wszystkich rolników naszej diecezji do udziału w tych uroczystościach.

Nowa szkoła

CZECHOWICE-DZIEDZICE. W czwartek 3 września o 11.00 biskup Tadeusz Rakoczy dokona poświęcenia Katolickiego Gimnazjum i Katolickiego Przedszkola – nowych placówek oświatowych cieszyńskiego stowarzyszenia „Dziedzictwo św. Jana Sarkandra”. Obie placówki mieszczą się w budynku przy ul. Żwirki i Wigury 6. **■**

BRENNA, POGÓRZE. Wprawdzie wakacyjny wypoczynek wiąże się zwykle z wydatkami, które uszczuplają domowe budżety, jednak wierni z Brennej i Pogórza mogą mówić, że **nawet składając ofiary na wypoczynek innych, stają się bogatsi.** Bo na pewno przybywa też zasobów dobra i wiary całego Kościoła.

tekst i zdjęcia

ALINA ŚWIEŻY-SOBEL

asobel@goscniedzielny.pl

To zjawisko rozwija się w obu parafiach w związku z podejmowanymi od kilkunastu już lat odwiedzinami gości z wschodniej granicy.

W Pogórze stałymi gośćmi stały się dzieci i młodzież z Mołdawii, przyjeżdżające tu na zaproszenie Charytatywnego Stowarzyszenia Opiekuńczo-Wychowawczego „Ignis”. Opiekunką i organizatorką grupy jest niestrudzona Magdalena Miotła, 84-letnia dziś wspinała nauczycielka wiary i muzyki.

Do Brennej swoich młodych parafian, kiedyś z położonych niedaleko Lwowa Medenic, a obecnie z parafii w Czerniowcach na ukraińskiej Bukowinie przywozi co roku ks. kan. Marek Drożdżik.

W obu przypadkach nie chodzi tu tylko o wakacyjny wypoczynek, choć niewątpliwie wyprawa do Polski jest dla większości tych dzieci okazją również do tego, by zakosztować nieosiągalnych inaczej atrakcji turystycznych. – Najważniejsze jest, żeby poznały Kościół i ludzi, którzy kochają Pana Jezusa – twierdzą zgodnie organizatorzy tych wakacji, które nie są koloniami w Polsce tylko polskimi rekolekcjami.

To nie kolonie!

– To przede wszystkim rekolekcje – mówi ks. kan. Marek Drożdżik. – Dlatego mają swój szczegółowy program modlitewny i formacyjny. W tym roku, nawiązując do popularnej piosenki z repertuaru „Arki Nowego”, zgłębiały hasło: „Taki mały, taki duży – może świętym być”. Pomagają w tym konkretne sylwetki świętych, które przybliżamy sobie codziennie.

Wędrowanie po Beskidach w kompanii ze świętymi to niejedyny cel tej wyprawy. Najmłodsi goście z Czerniowiec i Czerkasów mają 5 lat, większość 10–12, a najstarsi to studenci. Mimo zróżnicowanego wieku widać, że tworzą zgraną grupę. – Integracja młodych parafian to niezwykle ważny cel tego wyjazdu – przyznaje ks. Drożdżik.

Ich wspólnota

Na co dzień trudno ich zebrać razem, wiele rodzin wyjeżdża na weekendy i nawet w niedzielę trudno im się zobaczyć na Mszy św. A w Brennej mogą się poznać i polubić, poczuć się wspólnotą. Po ubiegłorocznych wakacjach widać już było

wyraźnie, że to działa, bo chcą coraz więcej rzeczy robić razem, troszczą się o siebie nawzajem, jak w rodzinie.

– I nie do przecenienia jest atmosfera, w jakiej spędzamy ten czas w Brennej: otwartość i sympatia, jaką okazują nam parafianie i ksiądz proboszcz. Tu nie jesteśmy anonimową grupą, czujemy, że trafiamy do ludzi życzliwych – i to dla dzieci niezwykle ważne – dodaje ks. Marek Drożdżik.

Młodzi po kolejnych wyjazdach do Polski zrozumieli już lepiej, co to znaczy odpowiedzialność za innych w Kościele. Ci starsi sami zaproponowali, że przygotują dla młodszych pomoce, żeby łatwiej im było uczestniczyć w tych rekolekcjach. Tak powstał specjalny zeszyt z rebusami, zagadkami, piosenkami. Starsza młodzież podejmuje się też opracowania dla parafian gazetki, ma wiele nowych pomysłów wspólnych działań.

Wraz z pracującymi we Francji kapłanami: Francuzem ks. Ivo i Polakiem ks. Piotrem ks. Drożdżik odprawił w Brennej Mszę św. w trzech językach: polskim, ukraińskim i francuskim. A potem rozmawiali o różnych obliczach Kościoła. Ks. Ivo, który ma za sobą 47 lat kapłaństwa, pracuje w diecezji, która obecnie nie ma ani jednego powołania, ani jednego kleroika. W dekanacie czerniowieckim na Bukowinie ks. Marek jest najstarszym księdzem, a starszy od niego ks. Piotr jest ... najmłodszym księdzem w swojej francuskiej diecezji. Młodzież wyraźniej zobaczyła, że widok kapłana i wypełnionego ludźmi kościoła nie jest ani oczywisty, ani niemożliwy. I zrozumiała, że ona też

Po wak



jest za to odpowiedzialna. Bo przecież wcale nie wiadomo, czy nie ziści się myśl, że może kiedyś ktoś z Czerniowiec pójdzie głosić Ewangelię we Francji...

– Parafia św. Jana Chrzciciela w Brennej od lat bardzo nam pomaga. Rada Gminy funduje nam noclegi. Pomogli też biskup Tadeusz Rakoczy i diecezjalna Caritas oraz Wspólnota Polska z Warszawy. W wielu miejscach jesteśmy przyjmowani taniej albo całkiem bez opłat. Jesteśmy świadomi, że to też dobro, które otrzymaliśmy właśnie po to, by nauczyć się obdarowywać innych – mówią.

Uczniowie pani Magdy z Kiszyniowa zachwycili podczas koncertu w Pogórze

Jestem Polką

Pani Magda – bo tak po prostu się o niej mówi w Pogórze – urodziła się w polskiej katolickiej rodzinie w Kiszyniowie. Jako młoda dziewczyna pomagała opiekować się świątynią i zawsze była blisko Kościoła, choć czasu



W wakacjach – bogatsi



i komunistyczna władza nie sprzyjały religijnej postawie. Aby uciec przed represjami musiała opuścić Kiszyniów i niemal całe życie spędziła we Lwowie, gdzie uczyła muzyki. Już jako emerytka zdecydowała się na powrót do Kiszyniowa. Tu nadal uczy gry na flecie, a przygotowując swoich uczniów do wyjazdów do Polski, uczy ich modlitwy i miłości do Chrystusa. Dziś ma już za sobą 84 lata życia, ale nawet na chwilę nie rezygnuje z tego, co dla niej najważniejsze: bycia świadkiem wiary i polskości.

Zdobyła już kartę Polaka. Wbrew utrudniającym życie przepisom stoczyła batalię, by w jej paszporcie w rubryce: imię ojca wpisano Janowna, a nie Iwanowna. – Przecież jestem Polką i mój ojciec miał na imię Jan – tłumaczyła uparcie nieprzychylnym urzędnikom. A teraz pozostało

Trzymając się za ręce, młodzi z Ukrainy modlili się za swoich przyjaciół z Polski
PONIŻEJ: W Polsce podopieczni pani Magdy dużo śpiewają

jeszcze kolejne marzenie, by odzyskać polskie obywatelstwo i mieć polski paszport. Jak kiedyś, zanim wybuchła wojna...

Pani Magda swoich uczniów zaprasza do kościoła, czasem pod pozorem wspólnego posłuchania pięknego brzmienia organów. W szkole wychowuje, a tym, którzy nie znają wiary, podpowiada pierwsze słowa modlitwy. I przywozi do Polski, by tu poznali ludzi Kościoła.

Zagrajmy razem

Młodzi podopieczni pani Magdy najchętniej wyrażają swoją wdzięczność wobec Boga i ludzi swoją muzyką, więc grają i śpiewają podczas liturgii w Pogórze. W tym roku pięknym koncertem złożonym m.in. z pieśni maryjnych podziękowali wszystkim dobroczyńcom, którzy wsparli organizację ich pobytu w Polsce.

– Taki koncert przygotowaliśmy w tym roku wraz z moimi uczniami. Mam wśród nich wiele bardzo utalentowanych dzieci. Dziś niektórzy są już studentami konserwatorium, a jedenastu to laureaci krajowych konkursów muzycznych, organizowanych co roku w Mołdawii. Z koncertem maryjnym pierwszy raz wystąpiliśmy w naszej katedrze w Kiszyniowie i cieszę się, że ks. Ignacy Czader zaproponował, byśmy wykonali go także w Pogórze, wraz z tutejszym organistą – mówi pani Magda. Młodzi artyści wrzucyli pogórze. Julia, świeżo upieczona studentka konserwatorium, tak zaśpiewała „Ave Maria”, że wielu słuchaczom wycisnęła łzy z oczu, a cały koncert publiczność oklaskiwała, wstając z miejsc.

– Myślę, że taki sam podziw należy się z naszej strony parafianom z Pogorza – uważa pani Magda. – My tu doświadczamy takiej serdeczności, widzimy taką wiarę, że trudno o lepszy przykład dla dzieci – i naukę...

Bogactwo Kościoła



MAGDALENA MIOTŁA,
KISZYNIÓW

– Spośród dzieci, które przyjeżdżały ze mną do Polski, wiele zostało w Kościele.

Dziś jeden z chłopców

jest już klerykiem w seminarium w Moskwie. Drugi za rok przyjmie święcenia kapłańskie. Mój uczeń Artiom został katolikiem. Już tylko dla nich warto było, a przecież nie sposób policzyć tego, czego nauczyły się w Polsce inne dzieci, które na przykład postanowiły przystąpić do sakramentów.



KS. KAN. IGNACY CZADER,
POGÓRZE

– Te wakacyjne spotkania dają wiele nam wszystkim.

Młodzi z Mołdawii mogą spotkać się z codziennym

życiem parafialnym. Podczas mojego pobytu w Kiszyniowie przekonałem się, że tego doświadczenia bardzo potrzebują. A ja cieszę się, że mogę pokazać im takich świadków modlitwy, jacy są w Pogórze. Parafianie zawsze służą też konkretną pomocą materialną.



KS. KAN. MAREK DROŹDŻIK,
CZERNIOWCE

– Przyjeżdżam do Brennej z dziećmi i młodzieżą

od dwunastu lat i to, jak jesteśmy tu przyjmowani,

decyduje, że nasze przyjazdy mają sens. Tu możemy tak z bliska zobaczyć, co znaczy być chrześcijaninem, jak wielu ludziom zależy na tym, co przeżyjemy. Jestem za to bardzo wdzięczny... Gdyby nie te świadectwa ludzi, pewnie byśmy nie przyjeżdżali.



KS. KAN. CZESŁAW SZWED,
BRENNA

– Obecność grup z Ukrainy wpisała się na stałe w życie parafii. Ludzie w Brennej chcą pomagać i czekają wręcz

na ich przyjazd. Chętnie dzielą się bogactwem swej wiary i świadomie chcą przyczynić się do wzrostu dobra duchowego Kościoła. Obudzenie tej świadomości to niewątpliwie pożytek, jaki zyskujemy jako parafia.



Panorama parafii – świadkowie Chrystusa
Andrzej Poloczek z parafii Znalezienia Krzyża Świętego w Skoczowie

Ocalił mnie Jan Paweł II

Od lat pomaga w parafialnym kościele budować dekoracje, Boży grób i stajenkę. Jest dobrym parafianinem, choć **często modli się poza parafią: na Kaplicówce.** Modli się i dziękuje Bogu za Jana Pawła II.



ZDJEŃCA ALINA ŚWIEŻY-SOBEŁ

Andrzej Poloczek na Kaplicówce przedstawia biskupowi Tadeuszowi Rakoczemu delegację uczestników rajdu abstynentów

Dzisiaj jest trzeźwym alkoholiczkiem, ale nie zawsze tak było. Wytrzeźwiał na pięć dni przed przyjazdem Jana Pawła II do Skoczowa w maju 1995 r. Od tego czasu nie pije.

– Każdy trzeźwy alkoholik potrzebuje duchowego wsparcia siły wyższej. Dla wielu z nas jest to Pan Bóg, a dla mnie to wsparcie szczególnie związane jest z Janem Pawłem II: on mnie ocalił od śmierci, jaką szykował dla mnie alkohol – nie ma wątpliwości Andrzej Poloczek. – Pomyślałem: Papież przyjeżdża, a ty pijesz! Uznałem, że to wyjątkowy moment i być może moja ostatnia szansa. Zmobilizowałem się i byłem trzeźwy, gdy przyjechał. Papież wiele razy był dla mnie później – i jest także do dzisiaj – oparciem, więc mam mu za co dziękować... Już trzeźwy, podczas Mszy kanonizacyjnej św. Jana Sarkandra na lotnisku w Ołomuńcu jako pierwszy zawałał: Ojciec Święty! Skoczów czeka! Wołał z taką energią, że wszyscy podjęli jego okrzyk. O swojej wdzięczności mówił Janowi Pawłowi II. – Miałem to szczęście osobiście z nim rozmawiać, a spotkałem go cztery razy – wylicza skrupulatnie te ważne chwile. – Kiedy przeproszałem Ojca Świętego za te krzyki w Ołomuńcu, uśmiechnął się tylko i powiedział: Dobrze, dobrze...

Pod krzyżem

Pod papieski krzyż od 2 kwietnia 2005 r. przychodził się modlić o 21.37 prawie codziennie, a wraz

z nim coraz więcej osób. Każdego drugiego dnia miesiąca w kaplicy św. Jana Sarkandra prowadził Różaniec, a w letnich miesiącach organizował Msze św., sprowadzał telebim, żeby można było przypomnieć papieskie słowa, zobaczyć jego postać. W kolejne rocznice dbał o udekorowanie tego miejsca.

– Tę modlitwę od ponad roku łączymy z odprowadzaniem przez czcicieli Królowej Różańca Świętego nowenną pompejańską, zainicjowaną przez Lidę Wajdzik. I cieszę się, że coraz więcej jest ludzi, którzy modlą się również w intencji beatyfikacji Jana Pawła II. Księża rozdają ponad trzysta Komunii Świętych... Od ośmiu miesięcy drugiego dnia miesiąca o 17.30 na Kaplicówce modlą się też członkowie założonego z inicjatywy Andrzeja Poloczka Apostolstwa Trzeźwej Rodziny. Spotykają się w kaplicy, a oprócz modlitwy czas wypełniają też wykłady i świadectwa osób uzależnionych i współuzależnionych.

Z Jonaszem

Klub Abstynentów „Jonasz” bardzo dużo znaczy dla pana Andrzeja.

Był przez lata prezesem, a obecnie jest prezesem honorowym. Zorganizował wiele imprez i spotkań, rekolacje trzeźwościowe z udziałem ks. Zająla i pielgrzymkę abstynentów do Rzymu, w którą wyruszyli wraz z ks. proboszczem Krzysztofem Klajmonem. Niedawny czternasty piknik abstynencki na Kaplicówce zgromadził licznych sympatyków zabawy bez alkoholu.

– Trzeba pracować na rzecz trzeźwości, bo problem alkoholizmu wcale nie znika, wręcz przeciwnie: dotyka coraz większej liczby i to coraz młodszych osób – mówi pan Andrzej. Aby lepiej pomagać innym, zdobywa kolejne uprawnienia terapeuty, a nawet niezbędne dla rozpoczynanych właśnie studiów średnie wykształcenie. I nie ustaje w propozycjach imprez, bo wie, że trzeźwy alkoholik musi uczyć się na nowo życia – bez alkoholu – i potrzebuje w tym pomocy.

– Kiedy ktoś mi na ulicy dziękuje za powrót do trzeźwości, to dla mnie wielka satysfakcja. Jeżeli uda się pomóc choć jednemu człowiekowi – to warto – podkreśla.

Alina Świeży-Sobel

W mojej opinii



Ks. KAN. KRZYSZTOF KLAJMON,
 PROBOSZCZ PARAFII
 – Pan Andrzej to osoba dobrze znana

nie tylko parafianom, ale także mieszkańcom całego Skoczowa. Swoją chrześcijańską postawą daje świadectwo ważne dla innych. Od lat ofiarnie pomaga w parafii, zwłaszcza w dekorowaniu świątyni na różne okazje. Angażuje się mocno także w działania na rzecz ruchu trzeźwościowego. I widać w jego staraniach szczerą intencję, wrażliwość, bezinteresowną życzliwość. Myślę, że tym, co mu najbardziej leży teraz na sercu, jest modlitwa w intencji wyniesienia na ołtarze sługi Bożego Jana Pawła II. Z wielkim zapałem zabiega o to, by jak największej liczbie tę modlitwę podejmowało pod papieskim krzyżem na Kaplicówce.

Trzeźwi – na Kaplicówce

W najbliższą środę, 2 września – wyjątkowo o 17.00 – rozpocznie się na Kaplicówce spotkanie Apostolstwa Trzeźwej Rodziny, tym razem przy ognisku i kiełbaskach. W podsumowaniu trzeźwego sierpnia weźmie udział diecezjalny duszpasterz trzeźwości ks. prał. Władysław Zązł, który przewodniczyć będzie później także Mszy św. o 21.00. Organizatorzy zapraszają do udziału wszystkich abstynentów i sympatyków trzeźwości.